

•• Karta pracy, cz. 3, s. 69.(fioletowa książka)

Rysowanie po śladach linii – od zdjęć dorosłych ptaków do ich potomstwa.

•• Wizualizacja – Jestem ptakiem.

Dzieci leżą z zamkniętymi oczami, rodzic mówi:

Wyobraź sobie, że jesteś ptakiem. Masz ciało pokryte miękkimi piórami i piękne skrzydła. Dzięki

nim możesz fruwać! Powoli poruszasz skrzydłami i unosisz się w powietrzu, coraz wyżej i wyżej.

Ogrzewają cię promienie słońca. Dziwne uczucie widzieć świat z tej wysokości.

Mijasz pola, las,

łąki i jezioro. Ludzie widziani z tej wysokości są mali, maleńcy. Ta swoboda i wolność, które czujesz,

są wspaniałe. Nadchodzi noc. Szukasz, jak inne ptaki, schronienia. Siedzisz na gałęzi, chowasz

dziób pod skrzydła i... zasypiasz. Jest rano. Otulają cię ciepłe promyki słońca.

Budzisz się

spokojny, szczęśliwy i znowu wzbijasz się w niebo i fruwasz nad swoim domem, przedszkolem,

placem zabaw. Pomyśl, czy bycie ptakiem jest miłe?

Książka (s. 56– 57) -znajduje się ilustracja do opowiadani

Słuchanie opowiadania Małgorzaty Strękowskiej-Zaremby *Sąsiad szpak*

Olek, Ada i rodzice przyjechali do dziadków w odwiedziny i zostali na cały weekend.

Ada była

zachwycona. Dostała nowy dzwonek do roweru w kształcie rumianego jabłuszka i musiała go wypróbować.

Natychmiast! Jeździła dookoła ogrodu dziadków i dzwoniła zawzięcie. Sprawiało jej to

ogromną radość. Wprawdzie rodzina zatykała uszy, ale co tam. Wreszcie Olek nie wytrzymał.

– Na kogo dzwonisz? – spytał.

– Na przechodniów. Ostrzegam ich, że jadę – odpowiedziała rozpromieniona Ada.

– Ja nie mogę! Tu nie ma żadnych przechodniów – wykrzyknął ogłuszony Olek.

Ada wzruszyła ramionami, jednak wreszcie przestała dzwonić.

– Jak dobrze – westchnęli dziadkowie, rodzice i cztery ogrodowe myszy.

– Cisza, aż dzwoni w uszach – roześmiał się dziadek. – Teraz mogę przedstawić wam nowego

sąsiada. – Zaprowadził Adę i Olka w odległą część ogrodu. Tu, na pniu wysokiej brzozy,

powiesił kilka dni wcześniej budkę lęgową dla ptaków. – Zachowajcie ciszę. Wkrótce go zobaczycie

– szepnął.

Już po chwili dzieci zauważyły nadlatującego od strony sadu ptaszka. Krotki prostokątny ogon sprawiał, że w locie wyglądał jak czteroramienna gwiazda. Usiadł na gałęzi brzozy, ale z daleka od budki. Dzieci mogły mu się przyjrzeć uważnie. Czarne skrzydła mieniły się w wiosennym słońcu zielenią i fioletem. W ostro zakończonym dziobie trzymał żdźbło zeschłej trawy.

Rozglądał się na wszystkie strony.

Olek i Ada aż wstrzymali oddechy, aby go nie spłoszyć. Ptak upewnił się, że nic mu nie grozi,

i przefrunął do budki.

– Rozpoznaliście tego pana? – spytał dziadek.

– Pewnie. To pan szpak – odpowiedział bez wahania Olek.

– Pani szpak też osiedli się w budce? – spytała Ada.

– Oczywiście. Pan szpak wije gniazdo dla pani szpakowej i dla małych szpaczków.

– Będziesz miał bardzo dużo sąsiadów, dziadku – zauważył z uśmiechem Olek.

– Zdaje się, że będą podobnie hałaśliwi jak Ada i jej dzwonek – szepnęła mama, która dołączyła

do obserwatorów pracowitego szpaczka.

– Szpet-szpet – zaśpiewał szpak i pomknął szukać materiałów na gniazdo. Wracał do budki

wielokrotnie, przynosił pióra, korę, suche liście, mech, trawę.

– Stara się – zauważyła Ada.

Na to szpak zaskrzypiał jak stare deski w podłodze i jeszcze dodał: – Kuku, kuku!

Olek i Ada zrobili wielkie oczy. Ze zdziwienia, naturalnie. Czyżby pan szpak stracił rozum?

– Zapomnieliście, że szpaki potrafią naśladować różne głosy – przypomniał im dziadek,

ubawiony zaskoczonymi minami wnucząt.

Następnego dnia o świcie Ada zerwała się z łóżka z głośnym krzykiem:

– Kradną mój rower!

Wypadła na podwórko w rozpiętej kurtce zarzuconej na piżamę. Za nią wyskoczyli dziadkowie,

rodzice i Olek. Wszystkich obudził wyjątkowo głośny dźwięk dzwonka, który zdobył rower Ady.

Jakież było ich zaskoczenie, kiedy odkryli, że rower stoi bezpieczny w komórce, a jego dzwonek...

milczy. Gdy przetarli zaspane oczy, zobaczyli na gałęzi topoli przy oknie pokoju, w którym

spala Ada, pana szpaka. Nowy sąsiad dziadka naśladował dźwięk dzwonka niczym najzdolniejszy

artysta. Zdziwił się na widok rodziny w komplecie.

– Miau – miauknął jak kot i odleciał.

– „Miau”, czy to po ptasiemu dzień dobry? – zastanawiała się babcia.

Ada pomyślała, że to coś mniej przyjemnego.

– Przepraszam, panie szpaku – szepnęła w stronę budki.

Jak myślicie, dlaczego Ada przeprosiła szpaczka?

•• Rozmowa na temat opowiadania.

— *Dlaczego Ada jeździła na rowerze i dzwoniła?*

— *Kogo przedstawiał dziadek Olkowi i Adzie?*

— *Gdzie założył gniazdo szpak?*

— *Jakie odgłosy naśladował szpak?*

— *Dlaczego Ada myślała, że kradną jej rower?*

— *Kto głośno naśladował dźwięk dzwonka?*

— *Jakim dźwiękiem pożegnał szpak rodzinę?*

Książka (s. 56–57)

Dzieci słuchają tekstu czytanego przez rodzica

•• Karta pracy, cz. 3, s. 70–71.

Liczenie żab. Wskazywanie dwóch takich samych par żab. Kolorowanie ich.

Wyklaskiwanie podanego rytmu i powtarzanie tekstu za rodzicem

•• Karta pracy, cz. 3, s. 71.

Rysowanie szlaczków po śladach, a potem – samodzielnie.